

Czy prawa dzieci w Polsce mogą czekać?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 11, wrzesień 2026 11:05

Alicja Cisowska

Odsłony: 148

Kto w Polsce patrzy na sytuację dzieci jako na całość? Czy decyzje podejmowane przez państwo są oceniane także pod kątem ich wpływu na dzieci? Co dzieje się z zaleceniami dotyczącymi przemocy, zdrowia psychicznego, pieczy zastępczej czy dzieci uchodźczych? I dlaczego Polska wciąż nie ratyfikowała mechanizmu, który pozwoliłby dzieciom dochodzić swoich praw przed Komitetem Praw Dziecka ONZ?

O prawa dzieci warto pytać nie tylko kiedy wydarza się tragedia, pojawia się kryzys lub alarmujące dane. Trzeba monitorować je systematycznie w ustawach, budżetach, szkołach, systemie ochrony zdrowia, pieczy zastępczej, polityce migracyjnej i decyzjach podejmowanych przez państwo.

Polska, jako strona Konwencji o prawach dziecka, jest zobowiązana do okresowego przedstawiania Komitetowi Praw Dziecka ONZ sprawozdań z jej wdrażania. Rzetelna ocena sytuacji dzieci nie może jednak ograniczać się do kolejnych okresów sprawozdawczych - wymaga stałego śledzenia zmian i regularnej aktualizacji danych.

Taki właśnie cel przyświecał powstaniu Koalicji Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrażanie Konwencji o prawach dziecka w Polsce, której prace koordynuje UNICEF Polska.

3 września podczas posiedzenia Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży Sejmu RP (której przewodniczy posłanka Monika Rosa) przedstawiciele organizacji należących do Koalicji zaprezentowali aktualizację raportu „Zalecenia Komitetu Praw Dziecka ONZ dla Polski. Ocena realizacji i rekomendacje dla władz”. W swoich wystąpieniach omówili oni wybrane zagadnienia dotyczące przestrzegania praw dzieci w Polsce.

Zwrócono uwagę m.in. na konieczność skutecznej ochrony dzieci przed przemocą, kwestie pieczy zastępczej oraz praw dzieci cudzoziemskich w procedurach uchodźczych, Raport nie jest listą problemów, a próbą odpowiedzi na znacznie szersze pytanie: czy system, który stworzyliśmy w Polsce, rzeczywiście gwarantuje każdemu dziecku jego prawa - niezależnie od tego, gdzie mieszka, w jakiej rodzinie się wychowuje, czy dotyka je niepełnosprawność, z jakiego kraju pochodzi i jakiej pomocy potrzebuje?

Publikacja przedstawia stan wiedzy na koniec lipca 2026 roku i analizuje sytuację dzieci w 16 kluczowych obszarach - od systemowych mechanizmów ochrony praw dziecka, przez przemoc, zdrowie psychiczne, edukację, ubóstwo i klimat, po sytuację dzieci uchodźczych, dzieci w pieczy zastępczej, dzieci z niepełnosprawnościami, handel dziećmi i wymiar sprawiedliwości wobec nieletnich.

W dyskusji udział wzięli również Michał Guć z Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, Ministra Paulina Piechna-Więckiewicz z Ministerstwa Edukacji Narodowej, Jan Małek z Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole do Spraw Młodzieży, Marcin Wolny z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Dorota Łopalewska z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Kto w Polsce odpowiada za dziecko jako całość?

Dziecko nie funkcjonuje w jednym resorcie. Jedna decyzja dotycząca transportu może ograniczyć jego dostęp do edukacji, lekarza, kultury czy relacji społecznych. Brak odpowiedniego wsparcia rodziny może prowadzić do problemów edukacyjnych lub zdrowotnych. Kryzys psychiczny dziecka może wymagać jednoczesnego działania szkoły, ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Tymczasem odpowiedzialność za

Czy prawa dzieci w Polsce mogą czekać?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 11, wrzesień 2026 11:05

Alicja Cisowska

Odsłony: 148

polityki dotyczące dzieci jest rozproszona między wiele instytucji.

Dlatego jednym z najważniejszych postulatów podnoszonych przez UNICEF Polska i członków Koalicji, pozostaje stworzenie kompleksowej polityki i strategii na rzecz dzieci, obejmującej wszystkie dziedziny wskazane w Konwencji o prawach dziecka. Taki dokument pozwoliłby określić wspólne cele państwa, odpowiedzialne instytucje, harmonogram działań, sposób ich finansowania oraz mierzenia efektów.

Czy prawa dziecka można odłożyć, bo zmienił się kalendarz ONZ?

Kryzys finansowy ONZ spowodował przesunięcia w harmonogramach prac Komitetu Praw Dziecka ONZ, a kolejny okres sprawozdawczy dotyczący Polski został odsunięty w czasie. Dlatego Koalicja prowadzi własny, regularny monitoring.

Które problemy nie mogą już czekać?

Podczas posiedzenia Komisji szczególną uwagę poświęcono trzem obszarom: przemocy wobec dzieci, sytuacji dzieci uchodźczych oraz pieczy zastępczej. Przedstawiciele organizacji należących do Koalicji wskazywali, że w każdym z nich problemem pozostają nie tylko braki w konkretnych rozwiązaniach, ale także niewystarczająca koordynacja całego systemu ochrony dzieci. Jednym z przykładów jest pomoc dzieciom doświadczającym przemocy. W ich sprawy często zaangażowanych jest jednocześnie kilka instytucji, które nie zawsze skutecznie wymieniają się informacjami.

Systemowego przyspieszenia wymaga również proces odchodzenia od instytucjonalnych form opieki na rzecz rodzinnej pieczy zastępczej. Szczególne znaczenie ma to w przypadku najmłodszych dzieci oraz dzieci z niepełnosprawnościami.

Jeszcze inny wymiar problemu pokazuje sytuacja dzieci cudzoziemskich. Koalicja zwraca uwagę na umieszczanie małoletnich w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców.

Ale raport pokazuje znacznie szerszy obraz. Nasuwają się pytania między innymi o to:

- jak chronimy dzieci przed przemocą i wykorzystywaniem seksualnym także w środowisku cyfrowym;
- czy dzieci z niepełnosprawnościami rzeczywiście mają równy dostęp do edukacji, leczenia i usług społecznych;
- czy miejsce zamieszkania nadal decyduje o dostępie dziecka do edukacji, zajęć dodatkowych, kultury i możliwości rozwoju;
- czy głos dzieci i młodzieży jest uwzględniany przy podejmowaniu decyzji, które bezpośrednio ich dotyczą;
- oraz czy polityki publiczne - od edukacji po działania klimatyczne - są oceniane z perspektywy ich wpływu na dzieci.

To nie jest 16 osobnych problemów, a 16 perspektyw, z których można sprawdzić jakość systemu ochrony dzieci w Polsce.

Dlaczego polskie dzieci nadal nie mogą korzystać z III Protokołu?

Czy prawa dzieci w Polsce mogą czekać?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 11, wrzesień 2026 11:05

Alicja Cisowska

Odsłony: 148

Jednym z najbardziej systemowych postulatów UNICEF Polska i Koalicji pozostaje ratyfikacja III Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień. Polska podpisała dokument w 2013 roku, ale do dziś go nie ratyfikowała.

Protokół daje dziecku, grupie dzieci lub osobom występującym w ich imieniu możliwość zwrócenia się do Komitetu Praw Dziecka ONZ w sytuacji naruszenia praw zagwarantowanych przez Konwencję, co do zasady po wykorzystaniu dostępnych środków krajowych. Nie zastępuje więc polskich sądów ani instytucji. Tworzy dodatkowy mechanizm ochrony wtedy, gdy krajowy system zawodzi.

III Protokół ratyfikowały już m.in. Niemcy, Czechy, Słowacja, Litwa i Ukraina. Koalicja rekomenduje jego pilną ratyfikację przez Polskę.

Prezentacja w Sejmie nie jest dla UNICEF Polska i pozostałych organizacji Koalicji końcem pracy nad raportem. Jej celem jest uruchomienie dalszej rozmowy z administracją publiczną, parlamentem, ekspertami i społeczeństwem oraz sprawdzanie, co dzieje się z przedstawionymi rekomendacjami.

W batalii o ochronę praw dziecka nie wystarczy wiedzieć, jaki jest problem. Trzeba jeszcze sprawdzać czy podjęto decyzję, kto za nią odpowiada, czy zapewniono finansowanie i czy sytuacja dzieci rzeczywiście się zmieniła.

O raporcie

„Zalecenia Komitetu Praw Dziecka ONZ dla Polski. Ocena realizacji i rekomendacje dla władz” to przygotowany przez Koalicję Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrażanie Konwencji o prawach dziecka w Polsce raport, prezentujący ocenę realizacji zaleceń Komitetu Praw Dziecka ONZ oraz rekomendacje dotyczące dalszych działań władz publicznych na rzecz pełniejszego urzeczywistniania praw dziecka w Polsce. Raport prezentuje stan wiedzy na koniec lipca 2026 roku i obejmuje 16 obszarów dotyczących realizacji praw dzieci, wskazując zarówno zmiany, które nastąpiły, jak i działania, które zdaniem organizacji społecznych nadal wymagają podjęcia przez władze publiczne.

Źródło: UNICEF Polska